Ks. Jarosław o nabożeństwie do
MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
str. 4

nr 29 styczeń 2012

biuletyn

pismo parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Warszawie - Włochach

Dziękujmy Bogu za Jego dary, ale jednocześnie wymagajmy od siebie! - mówił ks. Proboszcz na koniec roku.

TRZEBA OŻYWIĆ WIARĘ!

fot. P. Michałowski

Nie możemy zapomnieć o wyzwaniach przed którymi stajemy. Coraz mocniej zarysowuje się pytanie: jak ożywić wiarę w naszej parafii?

Wydaje się, że grzech lenistwa skutecznie zamyka drogę do autentycznego przeżywania bliskości z Bogiem. Lenistwo to polega na niechęci do apostolstwa i rozwijania w sobie ducha misyjnego. Wyraża się to chociażby w trudnościach, jakie piętrzą się, aby pomóc wrócić do Kościoła, tym którzy są daleko. Doskonałą okazją do takiej pomocy jest choćby zachęcenie do przyjęcia figury Matki Bożej Fatimskiej, która od kilku tygodniu pielgrzymuje po naszej parafii. Niestety, nie chce nam się rozmawiać z tymi ludźmi, tak, aby ich zrozumieć i prawdziwie usłyszeć ich obawy, czy rozczarowania. A przecież są to nasi bliscy, nasi sąsiedzi! Są to osoby, które potrzebują od nas przede wszystkim wsparcia duchowego, czasu, czy – zwykłej, ludzkiej – życzliwości!

więcej na str. 2

TRZEBA OŻYWIĆ

Podsumowanie minionego roku pracy duszpasterskiej to zarówno moment dziękczynienia za dary łaski Bożej, jak i nazwania niepokojących zjawisk i postaw. Jak więc było?

Mimo wielu trudności, jakie mamy prawo odczuwać, nie brakowało nam podczas ostatnich miesięcy znaków Bożek dobroci. Jakże więc nie dziękować choćby za dar beatyfikacji Jana Pawła II! Tak bardzo na to czekaliśmy, modląc się o tę łaskę także wnaszej parafii, czego wyrazem były comiesięczne msze w intencji wyniesienia na ołtarze Papieża Polaka.

CARITAS I KAWIARENKA

Trzeba nam także podziękować za wydarzenia, którymi żyliśmy w naszej parafii. Trwające wciąż przygotowanie młodzieży do przyjęcia sakramentu bierzmowania, wyjazd zimowy do Zdiar na Słowacji z rodzinami, oraz dziećmi i młodzieżą, czy pierwszy konkurs Sacro Song im. ks. prałata Juliana Chrościckiego (8 luty), który odbył się 8 lutego w Szkole Podstawowej nr 66 przy ulicy Przepiórki, oraz następujący miesiąc po nim koncert laureatów. Jesteśmy wdzięczni za spotkanie z chorymi, które miało miejsce w Dzień Chorego 12 lutego, oraz za pamięć o tych, którzy potrzebują naszego wsparcia.

W zeszłym roku – za co należą się słowa wdzięczności wobec parafian – zbieraliśmy ofiary na budowę świątyń w Mohylewie, Adamowiźnie czy Książenicach, oraz wspomagaliśmy finansowo KUL, a także misjonarzy posługujących na Madagaskarze. Dziękujemy wolontariuszom angażującym się za w parafialny oddział Caritasu. Dwa razy do roku wykonują oni szczególną i ciężka posługę przygotowując paczki na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Oprócz tego regularnie wspomagają najbardziej potrzebujących. Dziękujemy wolontariuszom posługującym w bibliotece, oraz parafialnej kawiarence. Coraz więcej dzieje się w ramach tych dwóch rzeczywistości – projekcje ciekawych filmów, bajki dla dzieci, Jasełka (zarówno te przygotowywane przez Szkołę Podstawową, jak i Naeokatechumenat), spotkanie Smoleńskie, palemki na Niedzielę Palmową, czy sadzenie rzeżuchy na Wielkanoc.

Dziękujemy też Bogu za dar dzieci, które przystąpiły 8 maja do Pierwszej Komunii Świętej.

DARY ŁASKI

Dziękujemy za kolejnego kapłana, którego Pan Bóg powołał z naszej rodziny parafialnej, ks. Krzysztofa Limana. Przyjął on sakrament święceń 28 maja, a dnia następnego odprawił Mszę św. prymicyjną. Jednocześnie z bólem w sercu żegnaliśmy ks. Henryka Rokickiego, który na stałe zapisał się w pamięci wielu parafian. Zmarł on ostatniego dnia maja a 3 czerwca odbył się jego pogrzeb. Cały październik był czasem modlitwy za tego kapłana, czego wyrazem stała się msza św. gregoriańska.

Nie sposób nie wspomnieć w tym podsumowaniu o obecności Matki Bożej Fatimskiej. Na jesieni przywieziono z Fatimy dwie figury, pobłogosławione przez papieża Benedykta XVI, z których jedna jest już na Madagaskarze, a druga peregrynuje po naszej parafii. Trzeba też złożyć dziękczynienie za wszystkich, którzy przyłożyli swą pomocną dłoń do tego wydarzenia, za ofiarodawców i wszystkich ludziom dobrej woli, także i tych, którzy teraz wspomagają Matkę Najświętszą w Jej wędrówce naszymi ulicami. Dziękuję za nich Bogu i dziękuję im za wysiłek i pomoc.

Chociaż podsumowanie ekonomiczne roku dopiero się ukaże, to jednak warto zauważyć i w tym miejscu fakt rozpoczęcia budowy plebanii, oraz zatwierdzenie parafialnej fundacji. Podziękujmy także Bogu za trwający nieustannie weekendowy kurs dla narzeczonych, czy ukazujący się biuletyn parafialny, oraz katechezy, jakie prowadził dla nas ks. prof. Stanisław Warzeszak.

Bóg zapłać wszystkim, którzy angażują się w budowę tej wspólnoty, której na imię parafia – tworzącym przez tyle lat i miesięcy nasz biuletyn i stronę internetową, członkom Rad Duszpasterskiej i Ekonomicznej, pracownikom, panu organiście, osobom troszczącym się o świątynie i zakrystię i wielu, wielu innym, których lista z pewnością jest bardzo długa. Niech Pan Bóg wynagrodzi Wam, Wasza posługę!

LENISTWO I OSPAŁOŚĆ

Nie możemy zapomnieć jednak o wyzwaniach przed którymi stajemy. Coraz mocniej zarysowuje się pytanie: jak ożywić wiarę w naszej parafii?

Wydaje się, że grzech lenistwa wielu z nas, skutecznie zamyka drogę do autentycznego przeżywania bliskości z Bogiem. Lenistwo to polega na niechęci do apostolstwa i rozwijania w sobie ducha misyjnego. Wyraża się ta swoista słabość dusz chociażby w trudnościach, jakie piętrzą się, aby pomóc wrócić do Kościoła, tym którzy są daleko. Doskonałą okazją do takiej pomocy jest choćby zachęcenie do przyjęcia figury Matki Bożej Fatimskiej, która od kilku tygodniu pielgrzymuje po naszej parafii. Niestety, nie chce nam się rozmawiać z ludźmi, tak, aby ich zrozumieć i prawdziwie usłyszeć ich obawy, czy rozczarowania.

JAK NIE DZIĘKOWAĆ ZA DAR BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II?! TAK BARDZO NA TO CZEKALIŚMY, MODLĄC SIĘ O TĘ ŁASKĘ TAKŻE W NASZEJ PARAFII! WYRAZEM TEGO BYŁY COMIESIĘCZNE MSZE W INTENCJI WYNIESIENIA NA OŁTARZE PAPIEŻA POLAKA.

A przecież są to nasi bliscy, nasi sąsiedzi! Są, często obok, osoby, które potrzebują od nas przede wszystkim wsparcia duchowego, czasu, czy – zwykłej, ludzkiej – życzliwości!

Sam Chrystus nakazał nam, byśmy nieśli Jego Ewangelię, i to jest zadanie wszystkich, nie tylko księży czy sióstr zakonnych. Czas powrócić do źródeł, do czynnej miłości bliźniego, tak, aby chrześcijanin znalazł czas dla chrześcijanina. Droga do tego prowadzi także przez modlitwę, tę własną, ale także tę w gronie rodzinnym, kiedy małżonkowie wspólnie klękają do modlitwy, a widzące to

WIARĘ PARAFII

dzieci mają okazję budować się przykładem rodziców, by w naturalny sposób wkraczać w życie wiary. Świadectwo takiej rodziny będzie promieniowało również na inne małżeństwa, także na te zagrożone rozpadem.

LETNIOŚĆ WIARY

Coraz mocniej widać, że brakuje nam chęci do zaangażowania się w budowanie wspólnoty parafialnej. Pomału stajemy się konsumentami kultu! Lenistwo nasze wyraża się w tak drobnych z pozoru rzeczach, jak śpiew podczas liturgii, czy sięgnięcie po biuletyn, lub wejście na stronę internetową parafii. Być może lenistwem należałoby też tłumaczyć niechęć do przebijania się do najmłodszych. Bardzo rzadko można zobaczyć dzieci i młodzież na pogrzebach członków własnej rodziny, czy też na rocznicach ślubu rodziców. Nie dziwmy się potem, jeżeli sami będziemy doświadczać samotności…

Widzimy także niepokojące zjawisko pewnej wybiórczości w podejściu do sakramentów. Chrzest – tak, ale ślub kościelny – to już nie. Komunia – tak (nawet w stanie grzechu śmiertelnego), ale bierzmowanie może jeszcze nie teraz. Sakrament chorych – to tylko jak ktoś już umiera, jakbyśmy wstydzili się zaproponować kochanym bliskim łaskę życia wiecznego. Sakrament pokuty natomiast przyjmujemy „z potrzeby", a nie dla podtrzymania życia w nas i jedności z Bogiem, sobą i innymi ludźmi.

Inne dziwne zjawisko można by scharakteryzować „chrońmy Boga przed Kościołem a Kościół przed księżmi". Innymi słowy – chrońmy Boga przed działalnością Chrystusa, a Chrystusa przed szafarzami Jego tajemnic. W efekcie takiej postawy lud boży (czyli my sami) zostanie pozostawiony wilkom na pożarcie.

ŚWIATŁO DLA ŚWIATA

Św. Jan przestrzega w dniach Oktawy Bożego Narodzenia przed nadchodzącym Antychrystem. Istnieje przecież szatan, który czyha, aby zaatakować nasze szczęście i wieczność. Mocni w wierze mamy się mu przeciwstawiać, bo przecież jesteśmy dziećmi Boga – jesteśmy Chrystusowi, jesteśmy światłem, która ma świecić wszystkim ludziom, dobrym i złym.

Bądźmy więc odważni w wierze, a zarazem delikatni i pełni miłości wobec tych, którzy są daleko od Nowonarodzonego i Jego Kościoła. Miłość Chrystusa zawsze zwycięża – w tym jest nasza nadzieja. Ta miłość przynagla nas do działania, do głoszenia jej życiem i słowem, do współtworzenia naszego Domu Wiary – Kościoła.

ks. Zygmunt Niewęgłowski

fot.. P. Michałowski, A. Łukasik

nieustająca POMOC

Chyba najczęściej używanym przez chrześcijan wezwaniem Matki Bożej jest zawołanie „Matko Pomocy Nieustającej, proś Boga za nami". Według tradycji sama Maryja miała ujawnić tytuł „De perpetuo succursu", czyli Nieustająca Pomoc.

Ks. Jarosław Wojcieski

Nie znamy dokładnej daty ani miejsca powstania ikony, jednak badanie deski ikony wskazuje na okres czasu między 1325 a 1480 rokiem. Przypuszczenia wskazują, że ikona mogła zostać namalowana w klasztorze na świętej górze Athos albo w Bizancjum. Stamtąd mogła trafić na Kretę.

BOGARODZICA Z KRETY

Wkrótce pojawiają się przekazy o żyjącym w wieku XV kupcu kreteńskim, który wykupił lub wykradł ikonę z jednego ze wschodnich kościołów. Wracając drogą morską do Rzymu, w cudowny sposób uratował się z burzy, co przypisywał opatrznościowej interwencji Madonny. Na krótko przed śmiercią pozostawił obraz swojemu przyjacielowi z poleceniem oddania go do kościoła. Ten jednak nie wypełnił ostatniej woli zmarłego, gdyż ikona bardzo spodobała się jego żonie. Po pewnym czasie sześcioletniej dziewczynce z tej rodziny przyśniła się Matka Boża z życzeniem, by ikonę umieścić w kościele augustianów pw. św. Mateusza Apostoła, który znajdował się przy ich klasztorze na Via Merulana na wzgórzu Eskwilińskim.

27 marca 1499 roku w uroczystej procesji obraz przeniesiono do kościoła św. Mateusza. Wtedy dokonał się cud: kiedy ikona mijała dom sparaliżowanego człowieka, ten doznał natychmiastowego uzdrowienia. Ten, jak i wiele kolejnych cudów, zapoczątkowały szeroko rozpowszechniony kult wizerunku Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

W 1739 roku kościół św. Mateusza Apostoła, w którym znajdowała się cudowna ikona, przejęli augustianie z Irlandii. W 1798 roku Francuzi pod wodzą marszałka Berthiera zdobyli Rzym. Najeźdźcy wygnali z Rzymu Papieża Piusa VI, zniszczyli około 30 kościołów, w tym kościół pw. św. Mateusza i klasztor augustiański. Budynki zostały rozebrane, a cudowną ikonę przeniesiono do świątyni św. Euzebiusza. W 1819 zakon augustiański przeniósł się do kościoła Santa Maria in Posterula. Ikonę Matki Bożej Nieustającej Pomocy umieszczono w bocznej kaplicy tego kościoła.

Pius IX powierzając Ikonę Redemptorystom (1866 r.), wyraził pragnienie, aby rozpowszechnili ją oni na całym świecie. Od tego momentu nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy bardzo się rozprzestrzeniło.

NABOŻEŃSTWO

Wśród licznych nabożeństw największą popularność zyskała sobie Nowenna Nieustanna, odprawiona po raz pierwszy w 1922 roku, w kościele redemptorystów pw. św. Alfonsa, w Saint Louis, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Prężnie działające tutaj bractwo gromadziło tysiące wiernych nie tylko na nabożeństwie niedzielnym, ale również w ciągu tygodnia, zazwyczaj w każdy wtorek.

Na ziemiach polskich kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy wiąże się przede wszystkim z działalnością misyjną redemptorystów. Powstające tutaj bractwa organizowały nie tylko uroczyste obchody święta Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ale również tridua i nabożeństwa brackie, w pierwsze niedziele miesiąca. Do Tuchowa obraz został sprowadzony w 1899 roku, w tym też roku powstało tutaj bractwo. Pierwsza Nowenna Nieustanna na ziemiach polskich została odprawiona 23 stycznia 1951 roku w Gliwicach, w kościele redemptorystów pw. św. Krzyża. Następnie zaprowadzano ją w innych miastach. Od tamtych czasów Nowenna Nieustanna rozwija się i jest odprawiana zarówno w kraju, jak i zagranicą.

CZYTANIE IKONY

Ikona nie jest portretem, nie należy na nią patrzeć jak na dzieło sztuki. Ikony także się nie maluje, ale pisze. Aby ją zrozumieć, trzeba poznać jej język. A język ikony to mowa symboli, które uobecniają w sposób duchowy przedstawione na niej postaci. W ikonie ważny jest każdy szczegół: gesty, napisy, barwy, linia.

Temat ikony koncentruje się na czekającej Jezusa Męce krzyżowej. Obraz przedstawia cztery postaci: Dzieciątko Jezus, Dziewicę Maryję oraz archaniołów Michała i Gabriela. Niesione przez Archaniołów narzędzia przypominają, że Dzieciątko Jezus czeka kiedyś śmierć krzyżowa.

Na ikonie znajdują się święci archaniołowie: Michał (z lewej strony) i Gabriel (ze strony prawej). Nad tymi anielskimi postaciami widnieją ich monogramy. Archaniołowie są ubrani w zielony i czerwony płaszcz. Zielona barwa w sztuce ikonografii symbolizuje młodość i witalność; natomiast czerwonym kolorem oznaczane są szaty męczenników. Czerwień jest kolorem krwi, oznacza życie,

Dziś, chcę gorąco podziękować Matce Bożej Nieustającej Pomocy za okazywaną mi zawsze nieustanną pomoc w trudnych momentach życiowych. Wszystkim, którzy z wiarą i ufnością oddają cześć Matce Bożej Nieustającej Pomocy – z serca błogosławię.

Bł. Jan Paweł II, Rzym 1984 r.

siły witalne i piękno. Skrzydła aniołów symbolizują oderwanie od wszystkiego, co ziemskie. Są też nawiązaniem do roli aniołów jako posłańców Boga. Archanioł Gabriel niesie krzyż i cztery gwoździe, narzędzia Męki Pańskiej. Św. Michał trzyma naczynie napełnione żółcią, którą żołnierze napoją Jezusa przybitego do krzyża. Niesie także gąbkę z trzciną i włócznię, która przeszyje bok Pana.

MATKA BOLESNA

Postać Matki Bożej opisana jest greckimi znakami oznaczającymi Marię, Matkę Boga. Głowę Bogurodzicy otacza nimb, zaś na chuście widoczny jest ozdobny krzyż i ośmioramienna gwiazda. Prawdopodobnie elementy te zostały domalowane w późniejszym czasie. Gwiazda oznacza wieczne dziewictwo oraz akcentuje rolę Marii jako Gwiazdy, która prowadzi do Jezusa niczym gwiazda betlejemska Mędrców ze Wschodu. Maryja jest przedstawiona w czerwonej tunice okrytej granatowym płaszczem z zieloną podszewką. W okresie średniowiecza barwy te przysługiwały wyłącznie rodowi królewskiemu. Bogurodzica prawą dłonią przytrzymuje ręce Jezusa i jednocześnie wskazuje nam Zbawiciela. Jest to ikona typu „Hodigitria" czyli „Wskazująca Drogę". Tą Drogą jest Jezus.

Oblicze Bogurodzicy jest smutne, jednak nie ma w nim rozpaczy. Wzrok Maryi nie jest skierowany na Jezusa, ale do patrzącego na obraz. Na jej twarzy wyrysowuje się wiedza o cierpieniu czekającym Jezusa oraz wielka ufność i bojaźń, jakimi darzy Ona Najwyższego Boga. Czyż nie mamy iść tą drogą całkowitego zawierzenia Bogu?

CENTRUM JEST CHRYSTUS

W centrum ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy znajduje się Jezus. Wokół Niego koncentrują się wszystkie postaci obrazu: Archaniołowie niosący narzędzia Męki i wskazująca na Niego Maryja.

Dzieciątko Jezus jako jedyne przedstawione jest w całości. Jezus, podobnie jak Maryja, przedstawiony jest w stroju o królewskich barwach. Ubrany jest w zieloną tunikę, przepasaną ciemnopomarańczowym pasem i okrytą złotym płaszczem. Kolor zielony był on obecny tam, gdzie zaczynało się życie – zwłaszcza w scenach Bożego Narodzenia. Barwa pomarańczowo-czerwona oznacza żarliwość i oczyszczenie duchowe. Zaś złoto to oznaka świętości i tego, co Boskie i niezniszczalne. Jest też symbolem Nieba oraz przebywania w Królestwie Bożym. Głowa Jezusa otoczona jest złotą aureolą w którą wpisany jest krzyż. Z prawej strony widoczny jest monogram: IX będący skrótem od imienia Jezus Chrystus. Twarz Jezusa jest skierowana do Archanioła Gabriela niosącego Krzyż i gwoździe. Na ten widok Jezus chwyta dłoń swojej Matki i garnie się do Niej jakby szukał wsparcia i pomocy. Choć na Jego twarzy nie ma przerażenia, gesty ułożenia rąk i spadający z nóżki sandał świadczą o jakiejś trwodze Boga, który stał się Człowiekiem - o trwodze przed Męką, którą ostatni raz będzie przeżywać w Ogrójcu.

PRZEBIEG NOWENNY

Obrzędy wstępne

Na rozpoczęcie nabożeństwa śpiewa się wezwanie „O Maryjo witam Cię" lub inną pieśń do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Modlitwa Rzymska, którą zwykle odmawia się wspólnie. Po modlitwie można zaśpiewać pieśń do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podczas uroczystej Nowenny następuje czytanie Słowa Bożego przez lektora.

Odczytanie próśb przyniesionych przez uczestników nabożeństwa. Po nich może nastąpić podanie lokalnych i okolicznościowych wezwań lub chwila ciszy.

Wspólne prośby: „O Maryjo, która z taką czułością…"

Odczytanie podziękowań.

Wezwania dziękczynne i błagania: „O Maryjo, przyjmij nasze dziękczynienia…"

Modlitwa Pańska

Razem z Maryją, przyzywając Jej wstawiennictwa, odmówmy teraz modlitwę, której nauczył nas Jezus Chrystus: Ojcze nasz...

Módlmy się

„Panie Jezu Chryste, Ty dałeś nam Rodzicielkę…"

Zakończenie

Jeśli nabożeństwu przewodniczył kapłan lub diakon udziela teraz błogosławieństwa.

Na zakończenie śpiewa się: „O Maryjo żegnam Cię" lub inną stosowną pieśń.

WYZWOLENI I GORLIWI

Homilia Ks. Proboszcza Zygmunta Niewęgłowskiego, wygłoszona podczas ostatniej Pasterki

Umiłowani bracia i siostry!

Chrystus Pan przyszedł na świat, by odkupić człowieka. Przyjął ciało z Maryi Dziewicy.

Wyznajemy te prawdy w każdej niedzielnej Mszy św. Czytamy także o tym w dzisiejszym drugim czytaniu, w którym św. Paweł tak pisze: „Ukazała się łaska Boża, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie." To dziś właśnie owa łaska sie „ukazała". Dziś jest dzień, w którym składamy sobie życzenia - życzenia pomyślności, zdrowia, spełnienia pragnień oraz łaski Bożej. Ale co tak naprawdę jest naszą największą tęsknotą, do której zmierzamy, której szukamy, której chcemy sobie życzyć?

KU WOLNOŚCI

Czyż nie będzie nią wolność? Czyż bycie wolnym nie jest jednym z największych pragnień każdego człowieka? To dlatego dążono do zniesienia niewolnictwa, to dlatego cieszymy się, gdy zniewoleni i wykorzystywani odzyskują wolność. To dlatego walczy się o prawa uwięzionych za przekonania.

Ludzie doświadczają jednak, że wolność zewnętrzna nie wystarcza. Zniewolenie nałogiem, lękiem, krzywdą, samotnością sprawia, że całe życie staje się niewolnictwem. We wspomnianym już fragmencie Pisma św. Paweł Apostoł wzywa do wyrzeczenia się „bezbożności i żądz światowych", bo przez nie sercem ludzkim kieruje to, czego człowiek tak naprawdę nie chce, ale czemu jest uległy. Często w ty właśnie szukamy wybawienia i oddechu, tak jakby spełnianie własnych pożądliwości mogło nas zbawić. Bóg zdaje się wówczas być nieobecny. Jak mówił bł. Jan Paweł II, „człowiek współczesny żyje jakby Boga nie było."

Człowiek, szukając wolności, od wieków tworzy przeróżne ideologie czy systemy - w efekcie jednak staje się jeszcze bardziej zniewolony. Przestaje się bać żądzy, a zaczyna się bać Boga, aby zaraz przestać się bać Boga i zacząć się lękać siebie i własnych żądz. W ten sposób opisują to doświadczenie pracujący w Afryce misjonarze, spotykający się z ludźmi zniewolonymi z jednej strony agresją, lękiem, seksualnością, a z drugiej strachem przed Bogiem.

Człowiek zostaje osaczony przez zło, zapętlony, złowiony we własne sidła!

Kardynał Stefan Wyszyński tak wołał we wrześniu 1970 r. w Kobyłce: „Pamiętajcie, nowa Polska nie może być Polską bez dzieci Bożych! Polską niepłodnych lub mordujących nowe życie matek! Polską pijaków! Polską ludzi niewiary, bez miłości Bożej! Nie może być Ojczyzną ludzi bez wzajemnej czci jedni dla drugich, bez ducha ofiary i służby, bez umiejętności dzielenia się owocami pracy z tymi, którzy sami nie są w stanie zapracować na życie i utrzymanie."

Jakże aktualne są te słowa!

Co się dzisiaj dzieje?

Mówimy - kryzys. Co to znaczy? Syci są nienasyceni! Syci są nienasyceni i ciągle im czegoś brak!

Jak to zmienić? Niech znów odpowie nam Sługa Boży Prymas Tysiąclecia: „Nie czekajcie aż politycy coś zmienią, nie narzekajcie, ale sami zacznijcie się zmieniać." Jakże aktualne są te słowa! Zacznijmy się zmieniać – od wewnątrz. Zacznijmy świadomie oczekiwać – jak słyszeliśmy w drugim czytaniu – „błogosławionej nadziei i objawienia się chwały... Chrystusa, który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków". Mamy więc stawać się ludem gorliwym w spełnianiu dobrych uczynków, bo przecież, jeżeli przez naszą opieszałość świat zapomni Boga, to do kogo pójdą przyszłe pokolenia? Do kogo my sami zwrócimy się z bezmiarem naszych problemów i słabości, gdy zabraknie Boga i Kościoła.

Jakże wielką rzecz czyni Chrystus! Wydobywa nas i oczyszcza, jak drogocenną perłę wyjętą z błota, z chaosu i wywyższa, aby dobre czyny były wykonane z potrzeby serca, a nie z przymusu.

KOŚCIÓŁ - NASZ DOM

Dzisiaj przeżywamy okres, w którym wszyscy (może nie wszyscy, ale smutne jest to, że na pewno ludzie ochrzczeni) mówią o Kościele źle. Zapominają, że Kościół zawsze był naszym domem – to

przecież w świątyniach gromadziliśmy się, gdy Ojczyzna była zniewolona totalitaryzmem! Dziś, w obliczu innych zniewoleń, Kościół nadal jest miejscem, w którym można się jednoczyć. Tylko czy chcemy z tego korzystać? Czym jest Kościół dla ciebie, bracie i siostro? Czy spotykasz w nim Boga?

Kościół ma być naszym domem, domem pięknym jak ten z Betlejem! Kościół to nie tylko budynek, to także (a może przede wszystkim) wspólnota ochrzczonych. Kościół zaprasza nas dzisiaj, do świętowania „błogosławionej nadziei" - możemy doświadczać działania Boga w naszym życiu. Chrześcijaństwo nie jest jedną z wielu religii, które stworzył człowiek, bo to sam Bóg przyszedł między nas, przyjął ludzkie ciało. Stał się tak bardzo ludzki w tym nieludzkim świecie. Benedykt XVI pisze w swojej adhortacji apostolskiej o Kościele w Afryce w następujący sposób: „W swej roli proroczej, za każdym razem, kiedy ludy wołają do niego: «Stróżu, która to godzina nocy» (Iz 21, 11), Kościół pragnie być gotowy do uzasadnienia tej nadziei, która w nim jest, gdyż nowa jutrzenka pojawiła się na horyzoncie. Tylko odrzucenie dehumanizacji i kompromisów podejmowanych z obawy przed prześladowaniem lub męczeństwem będzie służyć sprawie Ewangelii prawdy. Chrustus zachęca - „Miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat!" Prawdziwy pokój pochodzi od Chrystusa. "

fot.. P. Michałowski

Trzeba nam, bracia i siostry, tego głębokiego pojednania z Bogiem, bo narodzony w Betlejem Chrystus nie przynosi zniewalających nakazów, lecz prawdę, która wyzwala, zmienia ludzką egzystencję. Bo Chrystus został ukrzyżowany, by wejść w nasze życie i je zmieniać! Im bardziej otwieramy się na Boga, tym bardziej i prawdziwie jesteśmy ludźmi wolnymi!

Z ODWAGĄ KU ŚWIATŁU

Jakże wielką rzecz czyni Chrystus dla nas! Wydobywa nas i oczyszcza, jak drogocenną perłę wyjętą z błota, z chaosu i wywyższa, aby dobre czyny były wykonane z potrzeby serca, a nie z przymusu. Czyńmy więc dobro siłą naszych pragnień, a nie siłą woli. Realizujmy je w wewnętrznej wolności, a nie w zniewoleniu czynienia dobra.

Znowu odwołam się do kardynała Wyszyńskiego, którego rocznicę śmierci niedawno obchodziliśmy: „Zwolnienie się od życia wewnętrznego pod wpływem nadmiaru pracy odbija się na wartości naszej pracy, wtedy bowiem ujawnia się w niej brak cnót osobistych, o który rozbić się może każde dzieło. Nie pomogą wówczas najbardziej pociągające idee: gdy zabraknie powiązania życia wewnętrznego z życiem czynnym, upadnie dzieło prowadzone, jak wiele innych upadło, o czym poucza historia zakonów."

Bracia i siostry, jakże często słyszę w czasie wizyty duszpasterskiej: "nie mamy czasu, by iść do kościoła, jesteśmy zapracowani". Może warto zastanowić się nad tą uwagą kardynała Wyszyńskiego...

Potrzeba nam pracy u podstaw. Z im większą odwagą wyruszymy ku światłu, tym bardziej poczujemy się wolni, tym bardziej będziemy chcieli nieść Dobrą Nowinę. Przeżywanie Świąt Bożego Narodzenia - w duchu uwolnienia - czyni nas misyjnymi. Sprawia, że możemy wyruszyć i głosić Chrystusa swoim sąsiadom i bliskim. Często przecież my sami jesteśmy przyczyną niewiary, tych którzy są przecież tak blisko nas.

Pozwólcie, że znowu przemówi prorok naszych czasów, jakim był Prymas Tysiąclecia: „Tylko pokora zdobywa świat. Najbardziej gorszą się ateiści naszą pewnością siebie i tupetem, zwłaszcza gdy słyszą ciągle: Ja mu pokażę! Zdarza się, że przyjdzie do Kościoła Bożego człowiek zagubiony, z resztkami swej wiary, z tysiącami wątpliwości, zastrzeżeń, krytyk i usłyszy: Ja ci pokażę, ja! Traci wówczas resztę wiary, przynajmniej na połowę życia, dopóki nie zapomni. Wobec wszystkich ludzi, zwłaszcza wobec ludzi odmiennych przekonań, trzeba być bardzo ostrożnym, delikatnym, taktownym. Tylko pokora zdobywa świat".

BĄDŹMY GORLIWI

Bracia i siostry, „Chrystus wydał samego siebie, aby oczyścić lud gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków"! Gorliwość w spełnianiu dobrych uczynków poszerza i rozwija Kościół. I tak jak woda działa na kwiaty, tak nasza gorliwość może działać na naszą parafię. Nie możemy mieć wiary "w kapciach" - albo siedzimy w domu i Kościół nas nie obchodzi albo przychodzimy do Kościoła i jest nam dobrze, a nie troszczymy się o te dzieci, które są daleko.

Kościół zaprasza nas dzisiaj do świętowania „błogosławionej nadziei" - każdy z nas może doświadczyć osobiście działania Boga. Przychodzimy więc do Nowonarodzonego, by On nas prowadził, byśmy byli tymi, którzy chcą otworzyć się na działanie „wielkiego Boga".

W psalmie responsoryjnym śpiewaliśmy: „Dziś się narodził Chrystus Pan Zbawiciel. Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewaj Panu ziemio cała. Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię, każdego dnia głoście Jego zbawienie". Z tego naszego Betlejem, tutaj na Włochach, śpiewajmy Bogu całym sercem, pochylając się nad Dziecięciem Jezus.

Co już było?

KIERMASZ

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zorganizował 4 grudnia w kruchcie kościoła kiermasz książki katolickiej. Była to okazja do nabycia wartościowych prezentów dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

POSŁUGA DLA PARAFII

Przez cały adwent obie grupy Służby Liturgicznej - ministranci i Bielanki – rozprowadzały uprzednio przygotowane przez siebie opłatki na stół wigilijny.

GODZINA ŁASKI

Mimo pewnych przeszkód natury technicznej, duża grupa parafian zebrała się w naszej świątyni, aby modlić się 8 grudnia w południe, odpowiadając tym samym na zaproszenie matki Bożej do obchodzenia Godziny łaski. Teksty i modlitwy, jakie pomagały przeżyć ów niezwykły czas, zostały przygotowane przez Ruch Rodzin Nazaretańskich. Jednocześnie musimy sprostować błędną informację, jaka zakradła się do poprzedniego numeru biuletynu – Godzinę łaski objawiła Najświętsza Maryja Panna nie św. Katarzynie Laboure, jak mylnie napisaliśmy, lecz osobie świeckiej, włoskiej pielęgniarce Pierninie Gilli.

ŚWIĘTO BIELANEK

Także 8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia, Bielanki obchodziły swoje święto patronalne. Odnowienie przyrzeczeń przez starsze dziewczęta i złożenie pierwszych przyrzeczeń przez najmłodsze z Bielanek odbyło się na Mszy św. o godz. 18.00. Z tej okazji wszystkie Bielanki (dawne i obecne) mogły przyjąć specjalne błogosławieństwo.

fot.. P. Michałowski

REKOLEKCJE

Rekolekcje adwentowe przeżywaliśmy w dniach16 - 18 grudnia, a naszym przewodnikiem w duchowych ćwiczeniach by ks. dr Jacek Golbiak, fizyk i filozof z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pierwszy dzień rekolekcji – piątek – był jednocześnie dniem spowiedzi, a jego podsumowaniem stało się odprawione o godz. 19.30 nabożeństwo pokutne. Warto korzystać z okazji do może nieco głębszego przeżycia sakramentu pojednania, jaką jest takie nabożeństwo. Msza św. połączona z udzieleniem sakramentu chorych została odprawiona w sobotę, o godz. 9.30. Natomiast w ostatni dzień rekolekcji, w niedzielę, po każdej Mszy św. składaliśmy ofiary na potrzeby ks. Rekolekcjonisty, będące jednocześnie wyrazem naszej wdzięczności za dar rekolekcji.

RORATY Z ANIOŁEM

Codziennie, przez cały Adwent, gromadziliśmy się na Roratach, aby czuwać razem z Maryją na przyjście Pana Jezusa. W tym roku cykl kazań roratnich był poświęcony osobie bł. Jana Pawła II – najmłodsi otrzymywali obrazki ilustrujące poszczególne etapy życia wielkiego papieża, mogli także usłyszeć krótkie epizody jego biografii, opowiedziane z perspektywy papieskiego Anioła Stróża. Na zakończenie Rorat, najwytrwalsi uczestnicy otrzymali specjalne dyplomy z podpisem ks. proboszcza, oraz figurkę aniołka, specjalnie wybrana przez siostrę Irenę. Szczególny charakter miały Roraty odprawione 10 grudnia w sobotę z uroczystą oprawą liturgiczną ministrantów i Bielanek, po których dzieci i młodzież należący do obu tych grup zostali zaproszeni na specjalne śniadanie przygotowane przez rodziców, oraz swoich odpowiedzialnych.

BOŻE NARODZENIE

Świętowanie Narodzin Chrystusa rozpoczęliśmy tradycyjnie od koncertu kolęd w wykonaniu naszego chóru parafialnego o godz. 23.30. Pasterka rozpoczęła się o godz. 24. 00 – w ciemnościach świątyni rozbrzmiały wersety starożytnego tekstu z księgi Martyrologium Rzymskiego (spisu wspomnień męczenników) opiewającego Uroczystość Wcielenia. Na końcu uroczystej procesji szedł ks. proboszcz niosąc figurkę Dzieciątka Jezus, którą następnie, u stóp ołtarza ukazał wszystkim zgromadzonym. W tym właśnie momencie, jakby na podkreślenie tej wyjątkowej chwili, rozbłysły światła w całej świątyni. Szczególny charakter tej liturgii został zaznaczony odśpiewaniem Ewangelii przez diakona Krystiana. Na zakończenie Pasterki ks. proboszcz złożył figurę Nowonarodzonego w uprzednio przygotowanym żłóbku i poświęcił naszą szopkę, przygotowana w bocznej kaplicy przez Ruch Rodzin Nazaretańskich.

OPŁATKI I ŻYCZENIA

Rozpoczął sie czas opłatków poszczególnych grup parafialnych. Ministranci i Bielanki oraz ich rodzice spotkali się 6 stycznia po Mszy św. o godz. 11.00, natomiast członkowie Kół Żywego Różańca, Akcji Katolickiej, Ruchu Rodzin Nazaretańskich, Wspólnoty Krwi Chrystusa, Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa i Niepokalanego Serca NMP oraz chóru parafialnego w niedzielę 8 stycznia, o godz. 15.30. Członkowie Ruchu Światło Życie składali sobie świąteczne życzenia na spotkaniu 30 grudnia. Z kolei wszyscy pracownicy parafii świętowali 3 stycznia w kawiarence parafialnej.

Co będzie?

FERIE NA SŁOWACJI

Wielkimi krokami zbliżają się ferie, a wraz z nimi zimowy wyjazd rodzin na Zdiaru na Słowacji. Rozpocznie się on 21 i potrwa do 27 stycznia. W programie, oprócz zabaw na stokach narciarskich, również konferencje dla małżeństw, spotkania formacyjne dla dzieci i młodzieży, zwiedzanie okolicy oraz wiele innych atrakcji. Wyjeżdżającym życzymy odpoczynku i dużo radości, która także przecież przybliża nas do Pana Boga.

kalendarium KOLĘDOWE

STYCZEŃ 2012

poniedziałek 9 I
Promienista (N) i (P) 4-6
Promienista (P) 8-48
Szuberta (N) 5-35a

wtorek 10 I
Szuberta (N) 37-73
Szuberta (P) 4-40
Szuberta (P) 42-78

środa 11 I
Fraszki (P) 2-20
Dymna

czwartek 12 I
Fraszki (N) 3-29
Zdobnicza

piątek 13 I
Rybnicka (P) 2-22
Rybnicka (P) 26-28
Rybnicka (P) 30-56

sobota 14 I
Rybnicka (N) 7-37
Rybnicka (N) 41a-67
Rybnicka (N) 69-103 (osiedle)

poniedziałek 16 I
Przednia (N i P) 3-6
Wszemirowska

wtorek 17 I
Przednia (N i P) 7-13
Pianistów

środa 18 I
Jagny
Kraszewskiego (N i P) 1-15a

piątek 20 I
Kraszewskiego (P) 16-52

sobota 21 I
Kraszewskiego (N) 21a-51

poniedziałek 23 I
Michałowskiego i Znicz
Dekarska

wtorek 24 I
Żeleńskiego i Paganiniego
Łuki Małe 1-10, i Łuczek

środa 25 I
Łuki Małe 11-22, Zaranie, Piątkowska

czwartek 26 I
Obrońców Pokoju

piątek 27 I
Świetlana (N) 1-35, (P) 28-42
Świetlana (P) 2-22c

sobota 28 I
Przepiórki (P) 2-60, (N) 59-69
Przepiórki (N) 5-57

poniedziałek 30 I
Flagowa
Chrościckiego (P) 4-36 (bez 16/18)

wtorek 31 I
Łuki Wielkie (N i P) 8-23
Łuki Wielkie (N i P) 1-7, Koziorożca

LUTY 2012

środa 1 II
Chrościckiego (N) 47-81

czwartek 2 II
Chrościckiego (N) 1-45a

sobota 4 II
Potażowa
Chrościckiego (P) 40-72, (bez 44 i 46)

poniedziałek 6 II
Chrościckiego 44
Chrościckiego 46
Chrościckiego 83 (kl. A1, A2)

wtorek 7 II
Chrościckiego 83 (kl. B1, B2, C1)
Chrościckiego 83 (kl. C2, D1, D2)
Chrościckiego 83 (kl. E1, E2)

środa 8 II
Chrościckiego 83 (kl. G1, G2)
Chrościckiego 83 (kl. H1, H2)

czwartek 9 II
Chrościckiego 83 (kl. F1, F2)
Świerszcza 2-10

piątek 10 II
Świerszcza 12-17
Świerszcza 18-34

sobota 11 II
Świerszcza 36-66
Świerszcza 68-88

poniedziałek 13 II
Przyłęcka (N) 1-15
Przyłęcka (N) 17-25
Przyłęcka (N) 27-47a

wtorek 14 II
Przyłęcka (P) 4-12
Przyłęcka (P) 14-36

środa 15 II
Chrościckiego 16/18